

bryska, guma balonowa

Zawsze się tak strasznie bałam
Że nie będę wystarczała
Wszystko z siebie tobie dałam więc
Ja się w Tobie zakochałam
Ty jak skórkę od banana
Tak po prostu mnie wyrzucić chcesz

I znów mnie żujesz
Jak balonową gumę
Na samym końcu
Po prostu mnie wyplujesz
Bo teraz wszystko
Jest takie tymczasowe
Nikt już nie naprawia skoro można nowe mieć

Panie Boże proszę daj mi aktualizację
Żeby ktoś pokochał nie na chwilę a na zawsze
Panie Boże proszę daj mi aktualizację
Żeby ktoś pokochał mnie

Zbity ekran i twój numer
Dzwonisz znowu podziękuję
Pozdrów ją ode mnie czule, wiem
System chyba nie najlepszy
Jeśli nikt mnie takiej nie chce
Nowy software sprawię sobie więc
No i hardware też

I znów mnie żujesz
Jak balonową gumę
Na samym końcu
Po prostu mnie wyplujesz
Bo teraz wszystko
Jest takie tymczasowe
Nikt już nie naprawia skoro można nowe mieć

Panie Boże proszę daj mi aktualizację
Żeby ktoś pokochał nie na chwilę a na zawsze
Panie Boże proszę daj mi aktualizację
Żeby ktoś pokochał mnie

Żeby ktoś pokochał mnie